



Śląskie muzykowanie

Powoli o tym zapominamy, a jeszcze nie tak dawno Ślązacy byli bardzo rozmiłowaną w muzykowaniu nacją.

Najpierw na poziomie rodziny. Jeśli tylko warunki finansowe na to pozwalały, w każdym śląskim domu musiał być jakiś instrument. Najpowszechniejsza była cyja, czyli akordeon. W niedzielne, pogodne popołudnie, już po obiedzie, mieszkańcy familoków wychodzili z ryczkami na podwórko. Zawsze znalazł się ktoś z akordeonem, często też z innym instrumentem i wtedy zaczynało się wspólne muzykowanie i śpiewanie.

Posiadanie w domu instrumentu muzycznego wynikało również z ambicji śląskich rodzin. Było tradycją, że dzieci od najmłodszych lat rozwijały się muzycznie. Na akordeonie zwyczajowo uczył organista, zapewne przez powinowactwo z kościelnym instrumentem. Skrzypce były wyżej cenionym instrumentem. Jeden z bohaterów powieści Janoscha – Horsta Eckera „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny”, kiedy tylko pozwoliła mu na to sytuacja finansowa, zaczął kolekcjonować właśnie skrzypce, marząc o tym, aby któryś z egzemplarzy okazał się prawdziwym stradivariusem. Co prawda, wszystkie miały taki napis, ale zapewne były to falsyfikaty, z czego zbierający zdawał sobie sprawę. Najwyżej cenionym instrumentem w domu było pianino. Na posiadanie takiego instrumentu musiały pozwalać i warunki mieszkaniowe i finansowe. Kiedy jednak pianino zagościło już

w domu, pojawiał się nauczyciel i bez względu na to, czy „latorośl” obdarzona była słuchem, czy też nie, ćwiczyła gamy i pasaże, a potem przed rodziną i sąsiadami dumni rodzice prezentowali umiejętności swoich pociech. Sam też tego doświadczyłem o czym myślę do dziś, jako o swoistej torturze. Słuch miałem na poziomie pozwalającym rozróżnić ciszę od dźwięku. Nie przeszkadzało to mojemu Ojcu zapisać mnie na prywatne lekcje muzyki. Były to jedyne zajęcia, z których uciekałem na wagary, a udręczona moimi wyczynami na fortepianie nauczycielka zwracała się do mnie per „ty głąbie kapuściany”. Tak było w rodzinach. Ślązacy lubili też wspólne śpiewanie. Ta tradycja wyniesiona jeszcze z czasów pruskich, w okresie międzywojnia zaowocowała powstaniem bardzo licznych chórów. Było ich w tym okresie na Górnym Śląsku ponad 900, a w samym Chorzowie prawie 40. Działały zarówno świeckie towarzystwa śpiewacze, jak i chóry kościelne. Zajmowały się one nie tylko śpiewem i muzykowaniem; były też ośrodkami życia towarzyskiego. Nie trzeba mówić, że podczas prób nawiązywały się sympatie, często potem zwieńczone zawarciem związku małżeńskiego. W okresie międzywojennym Wojewoda Grażyński mocno zabiegał o to, aby w repertuarze chórów znajdowały się również utwory polskie, niestety druga wojna światowa przerwała tę piękną tradycję. Po wojnie władza nie sprzyjała towarzystwom śpiewaczym, mimo to niektóre przetrwały. Od 110 lat działa nieprzerwanie chorzowski Chór Lutnia.

O tym, że dla Ślązaków wspólne śpiewanie jest nadal ważne, świadczy najlepiej fakt wspólnego występu ponad tysiąca chórzystów na katowickim Muchowcu podczas pielgrzymki Papieża Jana Pawła II w 1983 roku. Myślę, że taki chór można było stworzyć tylko tu, na Górnym Śląsku.

Autor:
Paweł Drozd



CZEKAJĄ NA WAS

Restauracja Prezydent
Pokłady dobrego smaku

Kawiarnia Pod Wieżą
Klimatycznie i aromatycznie

Dotyk SPA
Relaks pod okiem profesjonalistów

Pensjonat Pod Wieżą
Przytulnie i z klasą

**Magazyn
Ciekłego Powietrza**
Pełen koncertów i energii

Pub Tlenownia
Tu odetchniesz

Gruba Bluesa
Centrum Bluesa i Rocka

KOMPLEKS SZTYGARKA
zaprasza!



W SZTYGARCE DZIEJE SIĘ!

W tym roku lato było naprawdę gorące, nie tylko ze względu na wysokie temperatury, ale także dzięki kulturalnym wydarzeniom. Lipcowy festiwal **Lauba Pełno Bluesa** po raz pierwszy w całości odbył się na terenach Kompleksu SztYGarka. Ponad 20 wykonawców na trzech scenach w ciągu trzech dni dostarczyło niezwykle ciekawych, muzycznych wrażeń. Niezapomnianym zwieńczeniem wydarzenia był występ **150 harmonijkarzy**. Ich liczba nie była przypadkowa; nawiązywała do obchodów 150-lecia uzyskania praw miejskich Chorzowa.

Również w lipcu, korzystając z wielkiego wydarzenia muzycznego, jakim niewątpliwie był koncert zespołu Guns n' Roses na Stadionie Śląskim; zorganizowaliśmy imprezę plenerową **Before n' After pod Wieżą Szybu Prezydent**. Nie zabrakło dobrej muzyki, strefy relaksu oraz smacznego co nieco.

Początkiem września pożegnaliśmy **XII edycję Chorzowskiego Teatru Ogrodowego**. W tym roku na scenie gościliśmy m.in. **Teatr Ludowy** ze sztuką „Wszystko o mężczyznach”, **Teatr Montownia** oraz **Och-Teatr** i ich „Wąsy”, **Ave Teatr** z komedią „Seks dla opornych”, a także **Teatr Korez** ze spektaklem „Wiwisexia”.

Jesień nie pozostaje w tyle i oferuje moc atrakcji. 15 września mury Magazynu Ciekłego Powietrza wypełni muzyka elektroniczna duetu **Eyelids**. Weekend 21-23.09. to gratka nie tylko dla fanów dobrej muzyki, ale także smakoszy; pod Wieżą Szybu Prezydent odbędzie się **„Złot Food Trucków”**. 26 września, w ramach cyklu **„Wolność Czytania”**, zapraszamy na spotkanie z Ewą Winnicką oraz Cezarym Łazarewiczem. Goście opowiedzą o swojej najnowszej książce pt. „1968. Czasy nadchodzą nowe”.

Początkiem października, w ramach festiwalu **Jazz i Literatura**, zapraszamy na koncert zespołu **Grzegorz Nagórski Euphonium Electric Quartet** (07.10.). Wcześniej zaplanowaliśmy spotkanie z Magdaleną Grzebałkowską, autorką książki „KOMEDA. Osobiste życie jazzu” (wspólny projekt Jazz i Literatura / Wolność Czytania). W tym miesiącu przygotowaliśmy również **Złot Czarownic z Zespołem HaNuta** (19.10.) – imprezę tylko dla Pań. Koniec miesiąca to czas na mocniejsze brzmienia, czyli **Festiwal Gitary Elektrycznej** i koncert „4 basy” (27.10.).

Tradycyjnie, trzeci czwartek listopada (15.11.) to **wieczór z francuskim winem i wytrawną muzyką**. 30 listopada zapraszamy na **Andrzejkową zabawę** z muzyką z czarnego krążka i nie tylko. Grudzień rozpoczynamy **Bluesową Barbórką** (01.12.).

Wszystkie szczegóły najbliższych wydarzeń znajdziecie na www.sztYGarka.pl oraz na facebooku!

Autor:
Michał Wróblewski



Do każdej
potrawy
polecamy
WINO

RIESLING PRINZ VON HESSEN

Riesling ten o świeżym owocowym zapachu kojarzącym się ze świeżymi jabłkami, cytrusami i wyczuwalną nutą brzoskwini oraz grejpfruta w szczególny sposób łączy się z Restauracją Prezydent i Kompleksem Szttygarka.

Otóż w 1791 roku przyjaciel Hrabiego Fryderyka Redena, Salomon Izak zu Pless uruchamia w Chorzowie kopalnię którą nazwał właśnie Prinz Karl Von Hessen upamiętniając tak swojego przyjaciela, księcia heskiego. Tak więc, nic dziwnego, że wino to nieodłącznie kojarzy się naszą Restauracją, mieszczącą się w zabudowaniach dawnej kopalni Król (Koniggsgrube) powstałej właśnie z przekształcenia wspomnianej kopalni Prinz Von Hessen i kopalni Krug.

Zapraszamy do degustacji.
Cena 119 zł



**W NIEDZIELE
ZAPRASZAMY
NA MINIMENU**

0 dania wegetariańskie
i dodatki zapytaj
kelnera



WESELA, ŚLUBY, PRZYJĘCIA WESELNE

tel. 735 989 573 / wesela@sztygarka.pl



KONFERENCJE SZKOLENIA

tel. 608 086 748

| biznes@sztygarka.pl



IMPREZY · EVENTY · BANKIETY

tel. 608 086 748 biznes@sztygarka.pl



Zorganizuj



PRZYJĘCIE OKOLICZNOŚCIOWE

tel. 735 989 573

przyjecia@sztygarka.pl

*Złot czarownic
z zespołem HaNuta
czyli zabawa dla kobiet!*
19.10, godz. 19.00

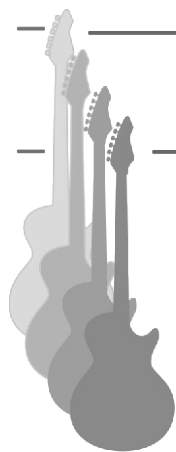


Bilety w cenie: 85 zł

Zaplanuj
firmową wigilię już dziś!



tel. 608 086 748 biznes@sztygarka.pl



**4 BASY
FESTIWAL
GITARY
ELEKTRYCZNEJ
25. X. 2018**



*Beaujolais
Nouveau*
15. XI. 159 zł



NAD DACHAMI PARYŻA

**ANDRZEJKI
Z WINYLI
(i nie tylko)**
30.11. 2018 129 zł

